

Sygn. akt III Ca 639/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Roman Troll

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2016 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko J. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 29 października 2015 roku, sygn. akt I C 59/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 639/16

## UZASADNIENIE

Powód (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. 26 listopada 2014 r. wniósł do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie pozew w trybie elektronicznego postępowania upominawczego, w którym domagał się zasądzenia od pozwanej J. K. 7863,66 zł z ustawowymi odsetkami od 27 listopada 2014 r. oraz kosztami postępowania, ponieważ nie uregulowała zona obowiązań z umowy z 23 czerwca 2009 r. zawartej z poprzednikiem prawnym powoda o przyznanie limitu kredytowego, na mocy której bank postawił do dyspozycji strony pozwanej kwotę przyznanego limitu kredytowego, zaś pozwana zobowiązała się do spłaty kredytu wraz z odsetkami, prowizjami oraz kosztami i opłatami w terminie i na zasadach określonych w umowie.

Postanowieniem z 10 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z uwagi na brak podstaw do wydania nakazu zapłaty.

Wyrokiem zaocznym z 11 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej zasądził od pozwanej na rzecz powoda 7863,66 zł z ustawowymi odsetkami od 27 listopada 2014 r. oraz 1517 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Pozwana wniosła sprzeciw od wyroku zaocznego przyznając, że zaciągała kredyty przeznaczone na spłatę innych rat, a postępowanie egzekucyjne przeciwko niej prowadzi komornik, przy czym roszczenie powoda jest przedawnione.

Wskazała, że umowa o przyznanie limitu kredytowego została zawarta na okres od 26 czerwca 2009 r. do 26 czerwca 2010 r., który był ostateczną datą spłaty pożyczki.

Wyrokiem z 29 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej oddalił powództwo.

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: 23 czerwca 2009 r. pomiędzy (...) Bankiem S.A. we W. a J. K. została zawarta umowa o przyznanie limitu kredytowego nr (...) i umowa o wydanie i korzystanie z karty kredytowej Furora nr (...), na wniosek pozwanej bank przyznał jej limit kredytowy do kwoty 5600 zł, dla korzystania z którego miał otworzyć i prowadzić rachunek kredytowy. Po otrzymaniu podpisanej umowy limitu bank umożliwił posiadaczowi rachunku kredytowego skorzystanie z przyznanego limitu poprzez wypłaty realizowane jako transakcje na rachunku w formie przelewu bankowego i wypłaty gotówki w placówkach bankowych i centrach kredytowych. Oprocentowanie nominalne od wykorzystanego limitu kredytowego było zmienne i na dzień zawarcia umowy wynosiło 21 % dla transakcji gotówkowych i bezgotówkowych w stosunku rocznym. Bank naliczał odsetki od kwot wszystkich transakcji w trybie dziennym, począwszy od dnia zaksięgowania transakcji do dnia spłaty zadłużenia. Spłata limitu kredytowego następować miała w okresach miesięcznych poprzez dokonywanie przez pozwaną spłat na rachunek, których wysokość oraz termin miały być określone w wyciągu generowanym każdego 17-go dnia miesiąca i wysyłanym na adres korespondencyjny pozwanej. Brak spłaty minimalnej w terminie określonym w wyciągu powodował naliczanie odsetek od kapitału przeterminowanego. Stopa odsetek od zadłużenia przeterminowanego miała być zmienna i wynosić czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym. W ramach umowy bank wydał pozwanej kartę kredytową Furora umożliwiającą korzystanie z limitu kredytowego. Na podstawie umowy przelewu wierzytelności z 27 czerwca 2014 r. powód nabył od (...) Bank (...) S.A. we W. wierzytelności pieniężne z tytułu czynności bankowych dokonanych z osobami fizycznymi, w których dłużnicy nie dotrzymali warunków udzielenia limitu kredytowego/karty kredytowej określonych w umowie. Z załącznika do umowy cesji wynika, że przedmiotem przelewu była między innymi wierzytelność względem pozwanej wynikająca z umowy kredytowej nr (...).

Dnia 7 czerwca 2010 r. (...) Bank S.A. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny przeciwko J. K. na podstawie umowy o przyznanie limitu kredytowego Furora z dnia 23 czerwca 2009 r. Zgodnie z bankowym tytułem egzekucyjnym wysokość zobowiązania dłużnika na dzień 7 czerwca 2010 r. wynosiła 5354,21 zł oraz dalsze odsetki od dnia następnego po dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego obliczone od kwoty 4704,34 zł w wysokości 4-krotności stopy kredytu lombardowego w stosunku rocznym. Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej nadał klauzulę wykonalności wyżej wymienionemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu postanowieniem z dnia 21 lipca 2011 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I Co 3407/11, a następnie została wszczęta egzekucja przeciwko pozwanej. Postanowieniem z dnia 29 października 2012 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Rudzie Śląskiej G. C. umorzył postępowanie egzekucyjne w sprawie KM 5866/11 przeciwko J. K. prowadzone na podstawie wyżej wymienionego tytułu wykonawczego wobec bezskutecznej egzekucji.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy analizował regulacje art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz art. 117 § 1 i 2 k.c., art. 123 § 1 pkt 1 k.c., art. 120 § 1 k.c. i art. 118 k.c., a uznał, że doszło do przedawnienia roszczenia, gdyż w ramach zawartej przez strony umowy kredytowej bank otworzył i prowadził rachunek celem jej realizacji, a przy tego rodzaju czynnościach bankowych termin przedawnienia wynosi 2 lata, co wynika z art. 731 k.c.

Dochodząc do wniosku, że pozwana zawarła umowę o kartę kredytową z pierwotnym wierzycielem (...) Bankiem S.A. z siedzibą we W. w 23 czerwca 2009 r., który 7 czerwca 2010 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny przeciwko dłużnicze, a postanowieniem z 21 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej nadał tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności; na tej podstawie wszczęte zostało postępowanie egzekucyjne. Komornik postanowieniem z 29 października 2012 r. umorzył postępowanie z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Pozew o zapłatę został wniesiony przez powoda do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie 26 listopada 2014 r. Dlatego uznał, że bieg 2-letniego terminu przedawnienia został przerwany najpierw przez złożenie do sądu wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, po czym zaczął biec na nowo i został przerwany przez złożenie wniosku egzekucyjnego, po czym po umorzeniu postępowania egzekucyjnego ponownie zaczął biec na nowo. Postanowienie o

umorzeniu postępowania egzekucyjnego zostało wydane 29 października 2012 r., podczas gdy powód wniósł pozew o zapłatę w trybie elektronicznego postępowania upominawczego dnia 26 listopada 2014 r., a zatem po upływie 2-letniego terminu przedawnienia.

Apelację od tego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to: art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. polegające na dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy ocenie materiału dowodowego przejawiające się w uznaniu, że roszczenie dochodzone w niniejszym postępowaniu wynika z umowy rachunku bankowego, podczas gdy roszczenie to wynika z umowy o przyznanie limitu kredytowego, a tym samym w odniesieniu do tego roszczenia zastosowanie znajduje trzyletni termin przedawnienia, dlatego należało uznać, że do upływu terminu przedawnienia roszczenia powoda w ogóle nie doszło. Zarzucił także naruszenie prawa materialnego, a to art. 731 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnego uznania, że roszczenia dochodzone w tym postępowaniu wynika z umowy rachunku bankowego, podczas gdy wynika ono z umowy o przyznanie limitu kredytowego, a termin przedawnienia określony w tym przepisie nie znajduje zastosowania wobec roszczenia powoda oraz art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie w wyniku błędnego uznania, że roszczenie dochodzone w postępowaniu znajduje oparcie w umowie o kartę kredytową, podczas gdy roszczenie dochodzone w tym postępowaniu wynika z umowy o przyznanie limitu kredytowego, nie zaś z umowy o kartę kredytową, dlatego w odniesieniu do tego roszczenia powinien mieć zastosowanie trzyletni termin przedawnienia.

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz 7863,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 27 listopada 2014 roku do dnia zapłaty i zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz pozostawienie mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żądanie objęte pozvem dotyczy roszczeń z umowy kredytu, a nie są nim objęte roszczenia związane z umową o wydanie i korzystanie z karty kredytowej. Tak stanowi pozew i tak powód podnosi w apelacji.

Orzekając w sprawie Sąd Rejonowy naruszył przepisy postępowania, a to art. 347 k.p.c., gdyż nie orzekał w przedmiocie zmiany bądź utrzymania w mocy ewentualnie uchylenia wyroku zaocznego. Apelacja nie zarzuca jednak naruszenia tego przepisu, a jedynie naruszenie przepisów postępowania związanych z przeprowadzeniem postępowania dowodowego i oceną przeprowadzonych dowodów.

Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę naruszył przepisy prawa materialnego, albowiem do roszczenia wynikającego z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe w brzmieniu pierwotnym (Dz. U. Nr 140, poz. 939), to jest do umowy kredytu zawartej 23 czerwca 2009 roku /k. 31 - 32/ nazwanej umową o przyznanie limitu kredytowego i umową o wydanie i korzystanie z karty kredytowej zastosował regulację art. 731 k.c. dotyczącą przedawnienia roszczeń w odniesieniu do umowy z rachunku bankowego, która nie jest umową kredytu, lecz umową o innym charakterze. Umową z 23 czerwca 2009 roku (w zakresie kredytu, gdyż umowa ta dotyczy także wydania karty kredytowej) bank udostępnił pozwanej do dyspozycji środki pieniężne, natomiast umowa rachunku bankowego polega na obowiązku banku przechowywania środków pieniężnych zdeponowanych przez posiadacza rachunku. W rozpoznawanej sprawie pozwana nie zdeponowała żadnych środków pieniężnych w banku, a jedynie zawarła umowę kredytu (tego dotyczyło powództwo), do którego tylko był prowadzony rachunek bankowy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 2 października 2008 roku, sygn. akt II CSK 212/08, OSNC - ZD 2009/3/60, którego tezy Sąd Okręgowy w pełni popiera i uznaje za własne). Roszczenia z umowy kredytu przedawniają się zaś w ogólnym terminie przewidzianym w art. 118 k.c., a nie w art. 731 k.c., czyli jest to minimum 3-letni okres, gdy dotyczy roszczenia związanego z prowadzeniem w tym zakresie działalności gospodarczej, a taką cedent prowadził.

Termin przedawnienia został przerwany najpierw przez złożenie do sądu wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu (rozpoznany 21 lipca 2011 roku), po czym zaczął biec na nowo i został przerwany

przez złożenie wniosku egzekucyjnego, po czym po umorzeniu postępowania egzekucyjnego ponownie zaczął biec na nowo (postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego zostało wydane 29 października 2012 roku). Pozew o zapłatę został wniesiony przez powoda 26 listopada 2014 roku, a zatem zanim upłynął 3-letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c.

Powyższe doprowadziło do konieczności uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, gdyż nie rozpoznał on istoty sprawy, ponieważ nie ustalił w jakiej wysokości pozwana jest rzeczywiście zadłużona względem powoda z tytułu udzielonego kredytu, nie ustalił również czy w sposób prawidłowy zostały wyliczone należności odsetkowe, natomiast zgromadzone w sprawie dowody nie dają wystarczających podstaw do oceny w tym zakresie. Doszło do tego z uwagi na przedwczesne oddalenie powództwa uzasadniane przedawnieniem roszczenia. Do przedawnienia roszczenia z umowy kredytu jednak nie doszło.

Jednocześnie pismo powoda z 22 września 2015 roku, w którym przedstawia on także wyliczenie związane z żądanymi odsetkami nie zostało pozwanej doręczone. Wydano co prawda zarządzenie o konieczności doręczenia tego pisma pozwanej, wykonano je, natomiast w aktach brak jest dowodu doręczenia pozwanej tego pisma. Sąd Rejonowy nie zadbał o to, aby znalazło się ono w aktach sprawy, mimo że widnieje w nich informacja o tym, iż 5 października 2015 roku pismo to zostało wysłane pozwanej /k. 134/. Natomiast rozprawa odbyła się 15 października 2015 roku bez dowodu doręczenia w tym zakresie. Brak w aktach dowodu doręczenia tego pisma pozwanej do chwili obecnej. Niewątpliwie zaś musi mieć ona możliwość odniesienia się do tych kwestii, gdyż w pozwie nie były one w tak szczegółowy sposób podnoszone, a sąd zezwolił na złożenie tego pisma /k. 132v./.

Dlatego też ostatecznie apelacja okazała się zasadna, nie mogła jednak doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Z powyższych względów na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 505<sup>12</sup> § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. należało orzec jak w sentencji, gdyż orzeczenie było przedwczesne.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy przede wszystkim ustali, czy pozwanej zostało doręczone pismo powoda z 22 września 2015 roku i dołączy do akt dowód tego doręczenia, jeżeli rzeczywiście miało ono miejsce, a następnie ustali w jakiej wysokości łącznie z roszczeniami ubocznymi pozwana pozostaje w zaległości z należnościami wobec powoda z tytułu zawartej umowy kredytu. Po tak dokonanych ustaleniach faktycznych wyda rozstrzygnięcie zgodne z regulacją art. 347 k.p.c. odnośnie przedmiotu procesu, biorąc pod uwagę także okoliczność związaną z brakiem w aktach sprawy potwierdzenia uiszczenia przez powoda opłaty od pełnomocnictwa.

SSO Roman Troll